

Gazeta Śląska

LISTOPAD

Nr 3

1989

11.XI. 1918
1989



Święto Niepodległości 11.XI. Różne bywały te święta. Przez całe lata 50. i 60. komunistyczne władze PRL starały się zatrzeć pamięć o tej rocznicy. To zupełnie zrozumiałe, zważywszy na charakter tego święta. Lecz to święto narodowe obroniło się 11 listopada stawał się dniem szczególnym. I tak w roku 1979 był pierwszą masową manifestacją postaw niepodległościowych w Polsce po 35 latach marazmu. Jeszcze dobizniej pokazał nastroje społeczne w listopadzie 1981r. Obchody tego święta nie zamarły nawet w okresie stanu wojennego.

I tym razem, jak co roku Konfederacja Polski Niepodległej która przypominała tę datę i zawsze ją obchodziła organizuje w wielu miastach Polski niezależne uroczystości 11 listopada.

Red.

W drugiej połowie października przewaliła się przez kraj fala organizowanych przez KPN akcji okupowania różnego rodzaju pomieszczeń. Stała się politycznym problemem nr 1 w wewnątrz krajowych zainteresowaniach rządu, angażując jego prezydium, dwóch wicepremierów, w tym ministra MSW/, ministra ds. kontaktu z partiami politycznymi wraz z aparatem. Zakończyła się

Walka o byt

28.XI /a przynajmniej jej pierwsza faza/. Czas więc na podsumowanie: Dlaczego?

Po legalizacji "Solidarności" przyszedł, w myśl naszego planu, czas na pluralizm polityczny. Motywem przewodnim tego etapu jest postulat całkowicie wolnych wyborów, w których o społeczne mandaty będą się ubiegać partie polityczne /a nie np. związki zaw./. By jednak mogły to czynić muszą: 1. być równe w prawach /np. równe prawo do przydziału lokali/ i 2. posiadać podstawy materialne egzystencji /niwelacja nierówności wynikłej z okradania społeczeństwa przez partie dotychczasowe/. Tych dwóch problemów aż do października obecny rząd nie usiłował rozwiązać, a ich społeczne postrzeganie pozostawiało wiele do życzenia. I tu wyłania się pierwszy, ogólny cel akcji - demonstracja problemu. Był jednak także cel podstawowy, konkretny - praktyczne uznanie legalności KPN przez przydział dla niej lokali /od nich uzależniona jest zgoda na pieczętki/. Uzyskanie takiego przydziału byłoby także następnym krokiem we wchodzeniu na szeroki rynek polityczny, którego osiągnięcie jest naszym "być albo nie być". Z tego powodu walka o lokale jest dla KPN walką o byt polityczny. Ponadto istniały jeszcze: 1. cel ewentualny - dostęp do środków

cd. str 2

naszym zdaniem

Przez 10 lat działalności KPN rzeczą zwyczajną było, iż my Konfederacji musieliśmy bardzo zważać na prawo, zaś władza represjonowała nas łamiąc przepisy tegoż prawa, na dodatek szkalując KPN w środkach masowego przekazu.

Kiedy powstał obecny rząd, wielu myślało, że wszystko się zmieni samo...

Niestety! Spokojnie domagaliśmy się przez 5 tygodni respektowania podstawowych zasad: tj. równego statusu wszystkich partii politycznych w dostępie do lokali, gazet i RTV. Memorjały do rządu oraz wnioski o przydział lokali u władz administracyjnych pozostały bez echa. Każda cierpliwość ma swoje granice. 13.X.br rozpoczęliśmy

Lokale i...

akcję zajmowania lokali. Wznowione szybko rozmowy między min.A.Hallem a KPN, które wydawały się zbliżać do konstruktywnego końca, załamwały się przy postulatcie udostępnienia Konfederacji TV na przedstawienie własnego stanowiska. Dialog zerwano, i znów starą metodą zaczęto z nami rozmawiać przez telewizor, strasząc/sądami cywilnymi!?! i ostracyzmem ludności/ oraz pomawiając/o żądanie przywilejów, bezprawne działanie oraz zajmowanie pomieszczeń społecznie użytecznych!?!/. Powrócono nawet do środków siłowych przy rozwiązywaniu konfliktów politycznych. Tę smutną kampanię połączono oczywiście z próbą cenzurowania stanowiska KPN. RKW regionu Śląsko-Dąbr. posunęła się nawet do wydania oświadczenia, w którym wystąpiła przeciw pluralizmowi politycznemu/! nazywając na dodatek KPN "hałaśliwym marginesem".

Konfederacja w efekcie wywalczyła respektowanie prawa do lokali dla opozycyjnych ugrupowań /szkoda że musiało to robić w pojedynkę/.

Akcja w sprawie lokali dowiodła jedynie, iż czas najwyższy zrealizować podnoszony od lat postulat dopuszczenia opozycji do środków masowego przekazu. Każdy rząd może się mylić. Najgorszą przysługą oddaną gabinetowi T.Mazowieckiego może być bezmyślne klasowanie i brak krytycyzmu. Wtedy nie ma on najmniejszych szans. Wniosek jest oczywisty: jeżeli w Polsce ma nastąpić era mądrych rządów, to niezbędne są gazety i program TV dla opozycji. Jest to zarazem niezbędny krok ku niepodległej i demokratycznej Polsce.

Adam Słomka

cd."Walka o byt"

masowego przekazu; oraz 2. pośredni - pomoc rządowi w przełamaniu oporu biurokracji lokalnej. W tym pierwszym chodziło głównie o dostęp do TV oraz doebranie monopolistycznemu koncernowi RSW "P-K-R" jednego dziennika /PZPR, faktyczny właściciel koncernu, posiada ich 50/. Drugi cel - pośredni - zakładał wolę "solidarnościowych ministrów" złamania oporu nomenklatury przy jednocześnie niedostatecznych możliwościach ku temu /obecność części nomenklatury w rządzie/.

W jaki sposób?

Metoda osiągnięcia powyższych celów została oparta na zaplanowanej, rozwijającej się w czasie w zależności od okoliczności politycznej kampanii. Pierwszym posunięciem było zgłoszenie naszych postulatów w rozmowie z premierem Mazowieckim i ministrem Hallem w początkach urzędowania gabinetu. Następnie KPN wystąpiła z formalnymi wnioskami do właściwych władz lokalnych. Odpowiedzi były wymijające albo żadne - ten krok nie przyniósł rezultatów. Również minister Hall odpowiedzialny za pilotowanie tej sprawy - najpoważniejszej w zakresie jego obowiązków - nie znalazł czasu przez 5 tygodni. Polityka informacyjna rządu /prezes Drawicz/ nie pozostawiała wątpliwości - nie będziemy mieli dostępu do TV i radia. O gazetach także cicho. W tej sytuacji główną przesłanką powodzenia kampanii była spektakularność, "przebijająca" sprawę do środków masowego przekazu, a tym samym stwarzająca środek nacisku.

Kierownictwo KPN zdecydowało się na nową w tej skali w Polsce taktykę "go in" wraz ze zmodyfikowaną "sit in". Władysław Kopaliński definiuje^x: "go in - taktyka protestu bez użycia siły: masowe wtargnięcie protestujących do audytoriów, kościołów, sal posiedzeń, gmachu parlamentu itd., aby zmusić do dyskusji nieuchwytne dotąd osoby a. ciało zbiorowe lub zwrócić uwagę społeczeństwa na protest /.../. I dalej "sit in - taktyka demonstracji bez użycia siły: masowe zajmowanie miejsc w audytoriach, gmachach parlamentu, uniemożliwiający normalny tok zajęć, /.../. Modyfikacja wynikająca z celu protestu /przadział lokali/ polegała

ca.str 3

cd. "Walka o byt"

na przekształceniu biernego siedzenia w okupację czynną - prowadzenie podczas protestu normalnej działalności statutowej. Na cel brano najczęściej instytucje skompromitowane i dotychczas uprzywilejowane /kosztem społeczeństwa, więc także naszym/ - PRON, PZPR, ZSMP; oraz pustostany lub pomieszczenia biurowe gigantycznej administracji państwowej. Akcja była kierowana w skali kraju, co umożliwiało elastyczność, np. zawieszenie na 4 dni nowych akcji w celu okazania dobrej woli i gotowości do rozmów; jak również jednoczesne wznowienie w wielu ośrodkach po upływie moratorium, braku odpowiedzi i milicyjnej akcji.

Jaki wynik?

Rezultaty przyszły szybko. Podstawowy cel - zmuszenie do uznania legalności KPN w formie wprowadzenia zasady przyznawania jej lokali został zasadniczo osiągnięty 20.X., po tygodniu trwania akcji w Katowicach, w trzecim dniu trwania akcji w Radomiu i pierwszym w Warszawie i Żorach. Pozostawała jeszcze sprawa konkretnych lokali i sabotażu poleceń rządu przez administrację /np. Opole, Bielsko, Żory/. Ostatnia w tej fazie akcja zakończyła się 28.X. w Katowicach.

Cel ogólny - demonstracja problemu - został zrealizowany w więcej niż 100%, czego dowodem było ogromne zainteresowanie środków masowego przekazu, szczególnie popularnego III programu PR. Ponadto mamy sygnały o konkretnych datach rozmów rząd - KPN w sprawie m.in. dostępu do TV. Nie udało się zrealizować celu pośredniego - pomocy rządowi w walce z lokalną burokracją z powodu większej chęci tegoż do konfrontacji z KPN niż z nomenklaturą, czego dowodem są propagandowe ataki ministrów na nas w DTV, przy jednoczesnym zablokowaniu za pomocą cenzury naszej obrony. To rozpoznanie intencji rządu jest osiągnięciem ubocznym, acz niezwykle niezamierzonym, i ważnym doświadczeniem nie tylko dla nas, ale i dla wielu obserwatorów życia politycznego, co może się okazać w niekoniecznie dalekiej przyszłości. Równie ważne jest rozpoznanie postawy środków masowego przekazu, a także samego społeczeństwa.

We wspomnianych środkach dały się zaobserwować zarówno próby dziennikarskiej rzetelności /Poi-

cd. str. 4

ABC:KPN

Konfederacja Polski Niepodległej jest kolejną zmianą w długiej sztafecie pokoleń Polaków walczących o niepodległość /od Konfederatów Barskich aż po AK/. KPN wywodzi się bezpośrednio z Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski podziemnej - W. Lipińskiego rozbitego przez UB w 1950 r. KPOPP składał się z piłsudczykowskiego Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, Stronnictwa Narodowego, B. PPS-WRN i WiN.

Po opuszczeniu więzień w połowie lat 50 ocaleli przywódcy SNN podjęli decyzję o zawarciu tajnego Nurtu Niepodległościowego /NN/. Przywódcą obrał go gen. R. Abrahama, a zastępcą L. Moczułskiego. Nadto w NN działali: płk. K. Pluta-Czachowski i J. Szostak z KG AK i WiN. NN zajmował się inspirowaniem publikacji o rzetelnej historii Polski w kraju i organizował tajne wykłady poświęcone przyszłości ruchu. Formy konspiracyjne uzupełniono w latach 60 o półjawne działania /uroczystości rocznicowe - gromy oraz opieka nad miejscami pamięci narodowej/. W marcu 1977 r. powołano na bazie NN jawny Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Główną zasługą ROPCio było wyjście na ulice polskich miast z wielotysięcznymi pochodami pod otwarcie niepodległościowymi hasłami i emblematami co z jednej strony przyspieszało proces budzenia się na rodzie i ułatwiało dalszą działalność, z drugiej zaś utrudniało realizację planów inkorporacyjnych PRL do ZSRR.

Jednocześnie NN maksymalnie wykorzystując koniunkturę powołał techniczny "nn" inspirowany m.in. Instytut Pamięci Narodowej im. J. Piłsudskiego, Instytut Katyński, Wydawnictwo Polskie, Chrześcijańska Wspólnota Ludowa, Narodowy Zw. Katolików. Szkielet struktury KPN powstał w 1978 r. a Konfederację ujawniono publicznie 1 września 79r

A.

skie Radio, Trybuna Robotnicza, lokalne TV - mniejsza o motywy; jak i przemilczenia, bagatelizacje, fałszywe i złośliwości /Gazeta Wyborcza, Dziennik Zachodni/. Cenną nauką są doświadczenia z centralną TV, trzymaną mocno przez koalicję PZPR i OKP, zwłaszcza z głównym Dziennikiem. Napawa otuchą postawa społeczeństwa, które jako całość nie dało się wciągnąć w próby wytwarzania antykapiteenowskiej historii i którego wielu przedstawicieli czynnie wyrażało zarówno poparcie dla nas, jak i protest przeciw niektórym poczynaniom rządu /po rozbięciu naszej akcji w Radomiu przez milicję z polecenia rządu,

zgrupowani na wielkim wiecu wzburzeni mieszkańcy miasta dosyć masowo niszczyli legitymacje Bogu ducha winnego NSZZ "Solidarność".

Osiągnięty przez nas sukces jest dobrym przykładem na to, jak ważną rolę w polityce odgrywa planowanie, determinacja i upór w działaniu. Myślę że naszym przeciwnikom powinno to dać wiele do myślenia, gdyż lokale to jedynie początek nowej, szerszej drogi.

Krzysztof Błażejczyk

* Słownik Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych. W - wa, 1983.

Biura i punkty informacyjne
Konfederacji Polski Niepodległej

KATOWICE: Ul. Młyńska 21/23 pok. 4
tel. 596-807

BYTOM: tel. 814-417

GLIWICE: tel. 310-426

MYSŁOWICE: Ul. Stalmacha 11/9

ZABRZE: Ul. Bellojannisa 32/8

PIEKARY Sl. Oś. Wieczorka
blok 106/4/2

DĄBROWA GÓRNICZA: tel. 643-520

SOSNOWIEC: Ul. Cedlera 17a/39

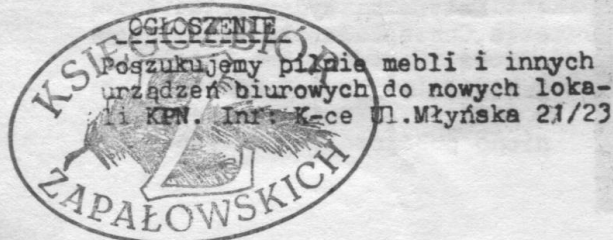
TYCHY: Ul. Orzeszkowej 31/34

ŻORY: Ul. Dworcowa 6 tel. 45-115

WODZISŁAW Sl. Ul. Rynek 20

JASTRZĘBIE: Ul. Wielkopolska
13/2 Osiedle III

RACIBÓRZ: Ul. Pokoju 8/9



24.X.br trwały w Katowicach rozmowy między przedstawicielem rządu PRL - szefem gabinetu min. A. Halla Ob. R. Komorowskim a przedstawicielem KPN - Adamem Słomką.

W celu wznowienia dialogu z KPN na temat pluralizmu politycznego strona rządowa wymagała opuszczenia lokalu w Żorach oraz przyjęcia nie satysfakcjonującego KPN pomieszczenia na biuro Obszaru. Pełnomocnik kierownictwa KPN spełnił oba warunki władz, lecz obiecane przez rząd wznowienie rozmów z KPN nie nastąpiło.

07.XI. Na spotkaniu min. A. Halla z przewodniczącym KPN - L. Moczulskim, strona rządowa zobowiązała się udostępnić dla KPN jeden tygodnik oraz program w telewizji.

Akcje KPN zajmowania lokali przeprowadzono w obszarze V:

- 1/ Katowice - lokal PRON
- 2/ Żory - Bibliotek przy PRON
- 3/ Wodzisław Sl. - ZM ZSMP
- 4/ Wodzisław Sl. - KM PZPR
- 5/ Sosnowiec - RUT
- 6/ Sosnowiec - KMPiK
- 7/ Bielsko-Biała - ZW ZSMP
- 8/ Opole - NiK

Informujemy iż przekazywana przez środki przekazu informacja o zajmowaniu pocztu w Sosnowcu jest nieprawdziwa. KPN okupował tam świetlicę gmachu biurowego Rejonowego Urzędu Telekomunikacji/a nie Pocztu!/.

Trwa akcja usuwania PZPR z zakładów pracy. Jak dotąd usunięto komórki komunistyczne z lokali na: KWK "Kazimierz Juliusz", "Morcinek", "ZMP" i "Jastrzębie", "Julian". KPN domaga się na tych i pozostałych zakładach usunięcia PZPR lub wprowadzenia na równych zasadach opozycyjnych partii politycznych /przekazanie lokali i gablot/.

W Świdnicy co tydzień w poniedziałki/ KPN prowadzi pikietę w proteście przeciw obecności wojsk sowieckich na terytorium Polski.

"GAZETA ŚLASKA"-Pismo Konfederacji
Polski Niepodległej Obszaru nr. V
Adres redakcji: Katowice ul.
Ul. Młyńska 21/23 pok. 4
Nr. 3 Listopad 1989 r. cena 50 zł.